

**Adam Köhler (1892-1940)**

**Katyńczyk**

Postać Adama Köhlera na przestrzeni lat została powiązana więzami rodzinnymi przez zawarcie związków małżeńskich jego dzieci i wnuków z rodzinami: Sobolów, Fichnów, Sumiłów, Milewczyków, Misiarzy, Milskich i Barszczewskich.

Krzysztof Haptaś

# **Adam Köhler (1892-1940)**

**Katyńczyk**

Mielec 2016

**Recenzja wydawnicza**  
ks. prof. dr hab. Bogdan Stanaszek

**Projekt okładki**  
Maria Barszczewska, Anna Kruk

**Adiustacja i korekta**  
Krzysztof Haptaś, Joanna Sobiczewska

**Fotografie współczesne**  
Rodzina, Krzysztof Haptaś

**Na okładce**

Z przodu: Krzyże na Polskim Cmentarzu Wojennym w Miednoje.

Z tyłu: Dawna siedziba NKWD w Twerze (dawniej Kalinin), w której  
mordowano więźniów Ostaszkowa.

Fotografie pochodzą z folderu pt. *Miednoje. Polski Cmentarz Wojenny*, opr.  
A.P., wydanego przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w 2000 r.

**Copyright by**  
Krzysztof Haptaś

**Skład**  
Marta Kośmider

**Druk i oprawa**  
Zakład Poligraficzny Zdzisława Gajek  
39-300 Mielec, ul. Korczaka 23  
tel. 17 581 03 11, fax 17 788 12 09  
[www.drukarnia.mielec.pl](http://www.drukarnia.mielec.pl)

Wszelkie prawa zastrzeżone. Publikacja nie może być przedrukowywana ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana czy powielana mechanicznie, fotooptycznie, zapisywana elektronicznie ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody wydawcy

## Wstęp

W kwietniu – maju 1940 r. Związek Radziecki rękami oprawców z NKWD dopuścił się okrutnej zbrodni na polskich oficerach wojskowych, policjantach... – jeńcach wojennych, obywatelach Polski różnych wyznań i zawodów. Ponad 22 tysiące ludzi, przetrzymywanych w nieznośnych warunkach m.in. w obozach w: Koziełsku, Ostaszkowie i Starobielsku, zostało w bestialski sposób zamordowanych tylko dlatego, że było Polakami, że stanowiło kwiat polskiej inteligencji, zagrożenie dla państwa sowieckiego. W krótkim czasie strzałem w tył głowy unicestwiono wielu zawodowych żołnierzy i policjantów, ale i adwokatów, lekarzy, nauczycieli, sędziów, urzędników... – rezerwistów powołanych do woj-ska, do walki z wrogiem<sup>1</sup>.

Wśród tej ogromnej liczby znaleźli się, jak zostało wspomniane, policjanci z posterunków rozsianych praktycznie na terenie całej ówczesnej Polski, którzy na rozkaz przełożonych wycofywali się na wschód państwa, by tam nadal walczyć z wrogiem. Jednym z nich był Adam Köhler, nie związany z Mielcem i regionem mieleckim bezpośrednio, ale tutaj pochowany symbolicznie na miejscowym cmentarzu komunalnym ze względu na miejsce zawar-

---

<sup>1</sup> Wśród wspomnianej liczby, 88 na obecnym etapie badań związanych jest z powiatem mieleckim – 50 z nich to oficerowie Wojska Polskiego, 34 funkcjonariusze Policji Państwowej, 2 służby więziennej i 2 Żandarmerii Wojskowej. J. Skrzypczak, *Nierozstrzelana pamięć. Mielecki słownik katyński*, Mielec 2015, s. 8; K. Haptaś, *Starszy wachmistrz żandarmerii Wojska Polskiego Jan Trzpis (1896-1940). Nieznany katyńczyk z Kliszowa koło Gawłuszowic*, „Fara Mielecka” (dalej: „FM”) 2015, R. 21, nr 2, s. 20-21. Duża grupa z wymienionych związana była z parafią mielecką, zob.: K. Haptaś, *Parafianie mieleccy w mogiłach katyńskich. W 75. rocznicę zbrodni*, „FM” 2015, R. 21, nr 2, s. 15-19.



Policjant Policji Państwowej Adam Köhler (1892-1940), lata 30. XX w.  
*Zbiory Muzeum Katyńskiego w Warszawie*

cia związku małżeńskiego, zamieszkania oraz pochówku syna Stanisława<sup>2</sup>.

Osoba Adama Köhlera doczekała się dotychczas w literaturze podejmującej temat mordu katyńskiego znikomej liczby skromnych treściowo wzmianek (nazwisko zapisywane jako Keller). Najobszerniejsza z nich, nie wolna jednak od błędów merytorycznych, w formie krótkiego biogramu, zamieszczona została w księdze cmentarnej Polskiego Cmentarza Wojennego w Miednoje<sup>3</sup>. Inne, wręcz symboliczne w treści, dostępne są w wielu publikacjach<sup>4</sup>.

W związku z tym, że osoba Adama Köhlera nie doczekała się dotychczas godnego jej biogramu, w gronie rodziny zamordowanego zapadła decyzja, by zmienić ten stan rzeczy i utrwalić ją w postaci niniejszej publikacji. Jest to działanie tym bardziej słuszne, że, jak zostało już wspomniane, istniejący dotąd biogram zawiera błędy merytoryczne oraz pozbawiony jest całkowicie danych na temat rodziny, które są elementami podstawowymi każdego życiorysu.

Informacje, które posłużyły do zaprezentowania osoby Adama Köhlera zostały pozyskane w wyniku żmudnych badań historycznych, na obecnym etapie ograniczonych do kwerend przeprowadzonych w archiwach parafialnych w: Babicach, Jasienicy Rosielnej, Krzywcy i Mielcu (Parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy) oraz w Centralnym Archiwum Wojskowym Woj-

---

<sup>2</sup> Policjantami, którzy nie są związani z powiatem mieleckim poprzez urodzenie, naukę w miejscowej szkole średniej, pracę bądź zamieszkanie, a w inny sposób, są jeszcze Jan Ryczaj (1900-1940) i Mieczysław Jan Seweryn (1910-1940). Ich żony pochodziły odpowiednio z Malinia k. Chorzelowa i Mielca. J. Skrzypczak, *op.cit.*, s. 249, 255, 270, 275.

<sup>3</sup> *Miednoje. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, t. 1, A-L, opr. zespół pod kier. G. Jakubowskiego, Warszawa 2006, s. 353.

<sup>4</sup> Ze starszej literatury przykładowo w: *Katyni. Lista ofiar i zaginionych jeńców obozów Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk*, wstęp i opr. A.L. Szcześniak, Warszawa 1989, s. 267; *Lista katyńska. Jeńcy obozów Kozielsk. Ostaszków. Starobielsk. Zaginieni w Rosji Sowieckiej*, opr. A. Moszyński, Warszawa 1989, s. 239; J. Tucholski, *Mord w Katyniu. Kozielsk. Ostaszków. Starobielsk. Lista ofiar*, Warszawa 1991, s. 303; *Lista ostaszkowska. Spis polskich policjantów i funkcjonariuszy służb granicznych zamordowanych i zaginionych po 1 września 1939 roku*, red. A. Misiuk, Szczytno 1993, s. 81.

skowego Biura Historycznego w Warszawie. Ich wyniki posłużyły do opracowania tekstu głównego niniejszej publikacji. Został on uzupełniony o dokumenty, informacje i wspomnienia udostępnione, przekazane i spisane przez najbliższych zamordowanego. Dzięki nim tekst historyczny osadzony został w rzeczywistości, której głównym elementem jest rodzina. Całość uzupełniono dostępną literaturą przedmiotu.

Na koniec pragnę podziękować rodzinie zamordowanego za ogromne zaufanie w stosunku do mnie, wyrażone prośbą dotyczącą opracowania biogramu Adama Köhlera, szczególnie Pani Marii Barszczewskiej, córce Józefy, a wnuczce zamordowanego, za wszelką pomoc przy pracach nad książeczką, długie rozmowy na temat dziadka oraz za spisane charakterystyki poszczególnych osób i wspomnienia, które wzbogaciły „suchy” tekst historyczny, również o pierwiastki emocjonalne, osobiste, jak najbardziej wskazane w biogramach (zostały one wplecione w tekst zasadniczy w formie kapsuł wyróżnionych szarym tłem)<sup>5</sup>. Wyrazy podziękowania pragnę również złożyć Panu Maciejowi Barszczewskiemu, prawnukowi Adama, który był „motorem napędowym” przedsięwzięcia. Dzięki ich determinacji w tym temacie kolejny kamyk, Ich dziadek, pradziadek..., zyskał biogram, który, taką autor opracowania ma nadzieję, w przyszłości dzięki kolejnym uzyskanym informacjom zostanie uzupełniony, poszerzony.

## **Rodzice, dziadkowie i rodzeństwo**

Adam Edward Köhler urodził się 22 XI 1892 r. w Jasienicy Rosielnej k. Brzozowa w rodzinie Józefa i Marii z domu Obuszkiewicz. Jego ojciec był dowódcą posterunku żandarmerii we wspomnianej miejscowości, z kolei dziadek ze strony ojca, Jan, urodzony około roku 1806, nauczycielem szkoły ludowej w miejscowości Weissenberg k. Gródka (później występującej już pod nazwą Białogóra), w której na pewno nauczał w latach 1860-1869

---

<sup>5</sup> Wszystkie pochodzą z: Zbiory Marii Barszczewskiej (dalej: ZMB), M. Barszczewska, „Wspomnienia mojej Mamy z dzieciństwa oraz moje”, Mielec 2016, rkps, nlbs.





Kościół pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny  
w Jasienicy Rosielnej, 2013 r.

Fot. K. Haptaś

(uprawnienia nauczycielskie do nauczania w szkołach, wówczas trywialnych, uzyskał około 1830 r.). Babką Adama ze strony ojca była Barbara z domu Wanke<sup>6</sup>.

<sup>6</sup> Archiwum Parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Jasienicy Rosielnej (dalej: APaJR), Księga urodzonych 1867-1892, t. 10, s. 183; *Szematyzm szkół ludowych zostających pod nadzorem lwowskiego Konsystorza Metropolitalnego obrz. łacińskiego na rok 1861*, Lwów 1861, s. 11; *Szematyzm szkół ludowych zostających pod nadzorem lwowskiego Konsystorza Metropolitalnego obrz. łacińskiego na rok 1862*, Lwów 1862, s. 12; *Szematyzm szkół ludowych zostających pod nadzorem lwowskiego Konsystorza Metropolitalnego obrz. łacińskiego na rok 1864*, Lwów 1864, s. 13; *Szematyzm szkół ludowych zostających pod nadzorem lwowskiego Konsystorza Metropolitalnego obrz. łacińskiego na rok 1865*, Lwów 1865, s. 13; *Szematyzm szkół ludowych zostających pod nadzorem lwowskiego Konsystorza Metropolitalnego obrz. łacińskiego na rok 1866*, Lwów 1866, s. 13; *Szematyzm szkół ludowych zostających pod nadzorem lwowskiego Konsystorza Metropolitalnego obrz. łacińskiego na rok 1867*, Lwów 1867, s. 13; *Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomerji w wielk. księstwie krakowskiem na rok 1870*, Lwów 1870, s. 418.



Maria Köhler z domu Obuszkiewicz, matka Adama, XIX/XX w.  
*Zbiory Marii Barszczewskiej, wnuczki Adama Köhlera*

Matka dziecka, Maria, przyszła na świat w patriotycznej rodzinie. Była córką Stanisława Obuszkiewicza, doktora medycyny i weterynarza w Starym Mieście, i Joanny z domu Karpińskiej<sup>7</sup>. Przyszły katyńczyk ochrzczony został 23 XII 1892 r. przez wikariusza jasińskiego ks. Jana Kozaka. Jego rodzicami chrzestnymi byli: Piotr Krzysik, rolnik, i Regina Krupa<sup>8</sup>.

Maria Köhler z domu Obuszkiewicz była kobietą wszechstronnie uzdolnioną artystycznie. Malowała, dekorowała, szyła i haftowała. W nieokreślonym czasie wyjechała do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Przyjeżdżała do Polski, odwiedzała syna Adama i jego rodzinę, gdy mieszkali w Babicach. Często zabierała wówczas wnuki nad pobliski San, gdzie rozkładała sztalugi malarskie i malowała nadszańskie krajobrazy. Zmarła podczas rejsu statkiem zmierzającym z Polski do Ameryki.

Stanisław Obuszkiewicz urodził się w roku 1847 w Szolomy. Był powstańcem styczniowym, służył jako szeregowy żołnierz w 2. kompanii strzelców pod dowództwem kpt. Zygmunta Tchorzewskiego w oddziale płk. Franciszka Ksawerego Horodyńskiego. Walczył w bitwie o Radziwiłłów. Po zakończeniu powstania styczniowego był lekarzem (chirurgiem) i weterynarzem (dyplom otrzymał 2 II 1888 r. we Lwowskiej Szkole Weterynarii) w Starym Mieście. Zmarł w czerwcu 1909 r., pochowany został na cmentarzu w Starym Samborze (obecna nazwa Starego Miasta)<sup>9</sup>.

Adam nie był jedynym dzieckiem Marii i Józefa Köhlerów. Małżonkowie doczekali się jeszcze narodzin dwóch córek, Zofii urodzonej w 1898 r. i Janiny, która przyszła na świat w roku 1901.

<sup>7</sup> APaJR, Księga urodzonych..., t. 10, s. 183.

<sup>8</sup> Poród odebrała egzaminowana akuszerka – Maria Kwiecińska. *Ibidem*.

<sup>9</sup> [www.genealogia.okiem.pl/powstaniec/index.php?nazwisko=Obuszkiewicz&dokladne](http://www.genealogia.okiem.pl/powstaniec/index.php?nazwisko=Obuszkiewicz&dokladne), 30 VIII 2013 r.; H. Kadyi, *Rozwój i działalność c.k. Szkoły Weterynarii we Lwowie od jej założenia w r. 1881 aż do końca roku szkolnego 1893/4 z jedną tablicą*, Lwów 1895, s. 100.



Janina i Zofia, siostry Adama Köhlera, lata 20./30. XX w.  
*Zbiory Marii Barszczewskiej, wnuczki Adama Köhlera*

W obu przypadkach nie znamy dokładnej daty oraz miejsca ich narodzin<sup>10</sup>.

Starsza z sióstr przyszłego katyńcyzka z zawodu była księgową. Nie wyszła za mąż. Tuż przed wybuchem II wojny światowej i podczas jej trwania pracowała oraz mieszkała we Lwowie, w kamienicy przy ul. Grodzkiej 6, która została zburzona w latach okupacji, i po której nie ma obecnie żadnego śladu. Wiadomo, że jeszcze 21 XI 1941 r. żyła, mieszkając na ul. Gródeckiej 177. W zbiorach rodzinnych zachowała się kartka pocztowa pisana wówczas przez nią do małżonki brata, przebywającej z rodziną w Krzywczy. Niestety, nie wiadomo, co się stało z Zofią. Prawdopodobnie zginęła podczas wojny, gdyż usilne jej poszukiwania przez rodzinę, prowadzone po zakończeniu działań wojennych, nie przyniosły pożądanego rezultatu<sup>11</sup>.

Janina, młodsza siostra Adama Köhlera, była z zawodu nauczycielką. Wyszła za mąż za Teychmana, nieznanego z imienia. Mieszkała w Toronto w Kanadzie. Miała syna Eugeniusza, który z kolei doczekał się narodzin dwójki dzieci. Zmarła wiele lat po zakończeniu II wojny światowej w Kanadzie<sup>12</sup>.

We wspomnieniach rodzinnych obie siostry zostały zapamiętane



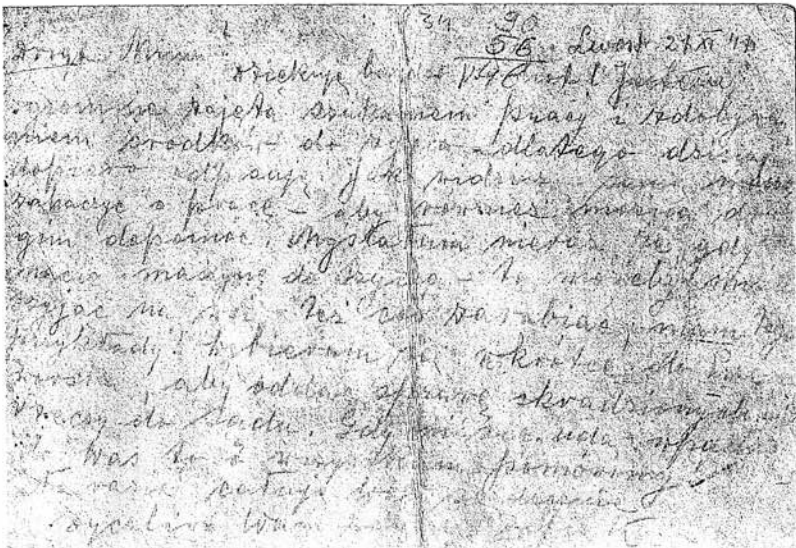
Eugeniusz Teychman z dziećmi  
i matką, 1954 r.

*Zbiory Marii Barszczewskiej,  
wnuczki Adama Köhlera*

<sup>10</sup> Daty narodzin Zofii i Janiny, córek Marii i Józefa Köhlerów, pochodzą z opisu zamieszczonego na jednej z rodzinnych fotografii ze zbiorów Marii Barszczewskiej.

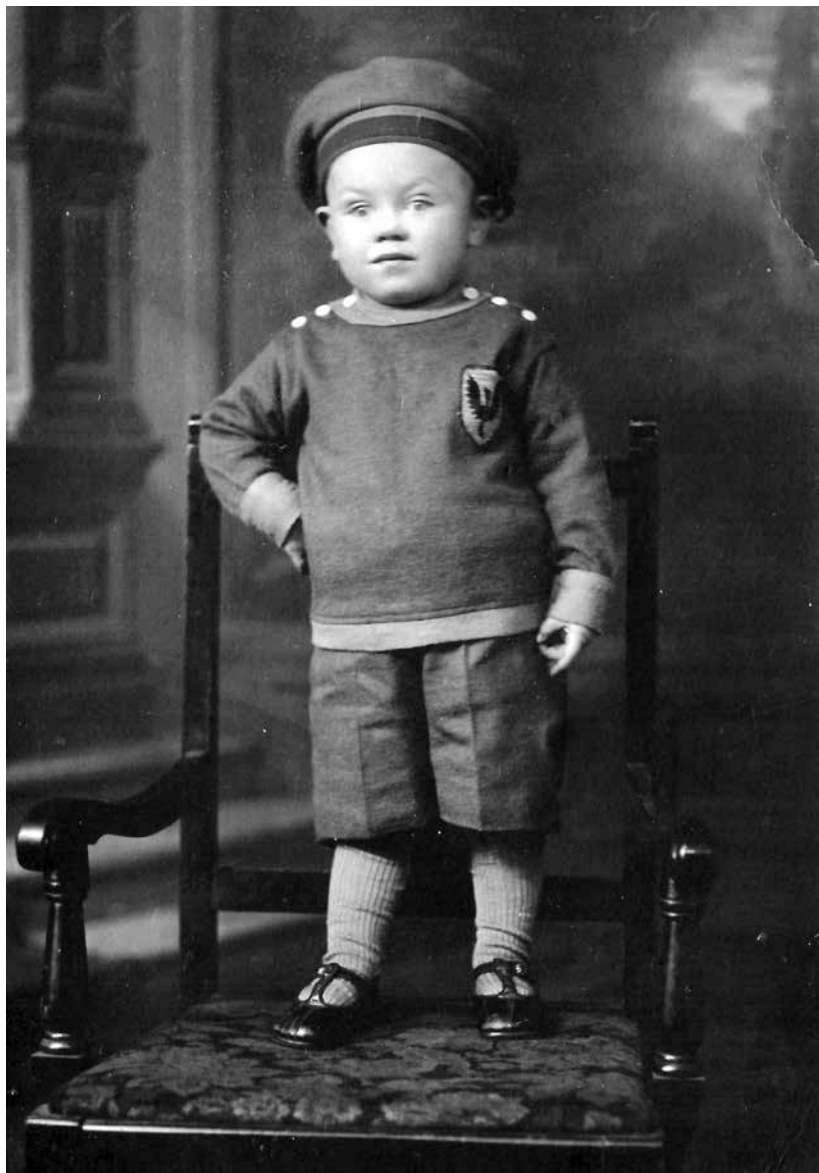
<sup>11</sup> ZMB, M. Barszczewska, *op.cit.*, nlbs; Informacje ustne Marii Barszczewskiej; Zbiory Dagmary Milskiej (dalej: ZDM), Kartka pocztowa wysłana przez Zofię Köhler do Marii Köhler, Lwów, 21 XI 1941 r., nlbs.

<sup>12</sup> ZMB, M. Barszczewska, *op.cit.*, nlbs; Informacje ustne Marii Barszczewskiej.



Kartka pocztowa wysłana przez Zofię Köhler do żony brata Marii,  
21 XI 1941 r.

Zbiory Dąmmary Miłskiej



Eugeniusz Teychman, siostrzeniec Adama Köhlera, lata 20. XX w.  
*Zbiory Marii Barszczewskiej, wnuczki Adama Köhlera*

jako osoby bardzo przywiązane i żyte ze swoim bratem. Zawsze liczące się z jego zdaniem, często go odwiedzające w okresie międzywojennym<sup>13</sup>.

## Ojciec rodziny

Adam Köhler założył rodzinę w wieku 30 lat. Dnia 19 IX 1922 r. w kościele parafialnym pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krzywcy k. Przemyśla pojął za żonę Mariannę Rostecką, córkę Michała i Marty z domu Jaworskiej, urodzoną 9 X 1900 r. w Woli Krzywieckiej. Małżonków pobłogosławił na nowej drodze życia proboszcz krzywiecki ks. Władysław Solecki<sup>14</sup>. Małżonkowie doczekali się rodzin trójki potomstwa.



Kościół parafialny pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krzywcy, 2013 r.

Fot. K. Haptaś

Maria Köhler, żona Adama, była kobietą znaną w swoim środowisku i bardzo cenioną. Wspaniała gospodyni, żona i matka. Umiejętności mogła jej pozazdrościć niejedna wówczas kobieta. Świetnie gotowała, bardzo dobrze piekła i haftowała. Zajmowała się również krawiectwem. Pasjonowała się robieniem na drutach i szydełku. Spod jej rąk wychodziły prawdziwe arcydzieła. Zawsze gotowa była pomagać tym, którzy byli w potrze-

<sup>13</sup> *Ibidem.*

<sup>14</sup> Archiwum Parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krzywcy (dalej: AParK), Księga zapowiedzi parafii Krzywca 1893-1928, nłbs. W późniejszym czasie w dostępnych źródłach i przekazach rodzinnych żona Adama występuje pod imieniem Maria.



bie. W latach 50. XX w. pracowała jako szefowa kuchni w Izbie Porodowej w Ruszelcycach, w gminie Krzywczu.

Najstarszym dzieckiem Marii i Adama Köhlerów była Józefa Mieczysława Elżbieta, urodzona 28 IX 1923 r. w Krzywczu, a ochrzczona kilka dni później, 7 października, przez wspomnianego powyżej ks. Soleckiego<sup>15</sup>.

Dnia 21 I 1945 r. w rodzinnym kościele parafialnym Józefa wyszła za mąż za Józefa Sobolę, syna Jana i Józefy z domu Czarneckiej, urodzonego 4 I 1920 r. w Krzywczu. Związek małżeński pobłogosławił administrator krzywiecki ks. Edward Brodowicz<sup>16</sup>.

Józefie i Józefowi Sobolom narodziła się w Krzywczu czwórka dzieci. Najstarsza córka, Wanda Maria, urodziła się 31 V 1946 r. Zmarła kilkanaście dni później, 18 VI 1946 r., na pęcherzycę. Kolejna córka, Maria, przyszła na świat 2 VII 1947 r. Następująca po niej dwójka dzieci, synowie Kazimierz Zbigniew i Franciszek Lech, urodziła się odpowiednio 3 I 1949 r. i 30 V 1951 r. Najmłodsze, piąte dziecko Sobolów, córka Małgorzata Teresa, przyszło na świat 6 X 1954 r. w Przemyślu<sup>17</sup>.

Józef Sobol, mąż Józefy, zmarł 11 X 1999 r. w Przemyślu. Przyczyną zgonu był zawał mięśnia sercowego. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Krzywczu przez proboszcza krzywieckiego ks. Stanisława Srokę<sup>18</sup>. Józefa zasnęła w Panu w Wigilię

<sup>15</sup> AParK, Liber natorum Krzywczu 1881-1949, t. 3, s. 100.

<sup>16</sup> AParK, Liber copulatorum oppidum Krzywczu. Ab anno Dom[ini] 1872, t. 2, s. 78; AParK, Księga zapowiedzi Krzywczu od 1929 do 1975 r., s. 77; AParK, Liber natorum..., t. 3, s. 92 (zapisek metrykalny niekompletny. Nie można odczytać dat urodzenia i chrztu oraz imion dziecka; data urodzenia została zaczerpnięta z innej metryki).

<sup>17</sup> AParK, Liber natorum..., t. 3, s. 138 (tutaj błędna data śmierci – 27 VI 1946 r.), 145; AParK, Liber natorum Krzywczu ab anno 1950, t. 4, s. 3, 9; AParK, Księga zapowiedzi... 1929 do 1975 r., s. 170, 184, 188; AParK, Księga zapowiedzi. Parafia Krzywczu od 1976-, s. 9; AParK, Liber copulatorum..., t. 2, s. 96; AParK, Liber mortuorum oppidus Krzywczu ab anno Dom[ini]... usq[ue] ad..., t. 3, s. 48. Maria 26 XII 1970 r. wyszła za mąż w Krzywczu, w kościele parafialnym pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, za Michała Barszczewskiego, syna Stanisława i Antoniny z domu Burek. Ślubu udzielił im ks. Stanisław Lorenc. Zmarły 13 V 2016 r. Michał był bratem Emilii, która wyszła za mąż za Stanisława Köhlera. Informacje ustne Marii Barszczewskiej.

<sup>18</sup> AParK, Liber mortuorum..., t. 3, s. 84.



Józefa Sobol z domu Köhler (1923-2013), córka Adama, ok. 2008 r.  
*Zbiory Marii Barszczewskiej, wnuczki Adama Köhlera*



Józef Sobol (1920-1999), mąż Józefy, córki Adama Köhlera, 1980 r.  
*Zbiory Marii Barszczewskiej, wnuczki Adama Köhlera*



Tablica nagrobna Józefy i Józefa Sobolów na cmentarzu parafialnym w Krzywczy, 2015 r.

*Zbiory rodziny*

2013 r. w Mielcu. Została pochowana obok swojego męża, we wspólnym grobowcu<sup>19</sup>.

Moja Mama Józefa Sobol była kobietą bardzo spokojną, cierpliwą i pracowitą. Pomagała innym. Wojna nauczyła ją pokory, obowiązkowości i dużego patriotyzmu. Jej marzenia nigdy się nie spełniły. Jesteśmy z niej dumni, gdyż wychowała

nas na uczciwych ludzi i dobrych Polaków. Mój Tato Józef był człowiekiem bardzo zaradnym i energicznym, gorącym patriotą. W czasie II wojny światowej ze swoimi braćmi walczył z okupantem. Po wojnie pełnił funkcję naczelnika urzędu pocztowego w Birczy niedaleko Przemyśla. Przez trzy kadencje pełnił funkcję Przewodniczącego Gromadzkiej Rady Narodowej w Krzywczy, a ponadto prezesa Gminnej Spółdzielni we wspomnianej miejscowości.

Stanisław Zygmunt, drugie dziecko Köhlerów, urodził się 8 V 1926 r. w Babicach k. Krzywczy. Został ochrzczony pięć dni później przez proboszcza babickiego ks. Adama Prugara. Jego ojcem chrzestnym był Eustachy Koszil, babicki komendant posterunku Policji Państwowej, przełożony Adama<sup>20</sup>.

Jedyny syn Adama Köhlera związał swoje życie z Mielcem. Dnia 29 VI 1952 r., jeszcze jako mieszkaniec Przemyśla, w mieleckim kościele parafialnym pw. Matki Bożej Nieustającej Pomo-

<sup>19</sup> Nagrobek Józefy i Józefa Sobolów na cmentarzu parafialnym w Krzywczy.

<sup>20</sup> Archiwum Parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Babicach (dalej: AParB), Księga ochrzczonych, t. 4, Babice od 1907 do 1964 roku, s. 89.



Kościół parafialny pw. Trójcy Przenajświętszej w Babicach, 2013 r.

*Fot. K. Haptaś*

Emilia i Stanisław Köhlerowie, mieszkając w Mielcu, obdarzeni zostali narodzinami trzech córek. Najstarsza z nich, Teresa Urszula, urodziła się 22 IV 1953 r. (wyszła za mąż za Mirosława Misiarza). Kolejna, Marta Józefa, przyszła na świat 18 III 1955 r. (mieszka obecnie w Paryżu). Barbara Jolanta, najmłodsza z siostr, urodziła się 6 IV 1961 r.<sup>22</sup>

Stanisław Köhler zmarł 9 XI 1993 r. w Mielcu. Po-

cy poślubił Emilię Stanisławę Barszczewską, córkę Stanisława i Antoniny z domu Burek, urodzoną 15 IV 1931 r. w Cyrance k. Mielca. Związek małżeński pobłogosławił proboszcz parafii w Mielcu-Osiedlu ks. Henryk Arczewski<sup>21</sup>.



Ołtarz główny w starym kościele parafialnym pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Mielcu-Osiedlu na pocztówce z ok. 1960 r.

*Zbiory Muzeum Regionalnego w Mielcu*

<sup>21</sup> AParK, Księga zapowiedzi... 1929 do 1975 r., s. 115; Archiwum Parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Mielcu (dalej: AParMBNP), [Liber bapstisatorum. Cyranka], t. 12, 1904-1931 (w rzeczywistości od sierpnia 1910 r. do grudnia 1932 r. – K.H.), nlbs; AParMBNP, [Liber copulatorum. Cyranka. 1906-1975], s. 93.

<sup>22</sup> AParMBNP, Cyranka. Księga ochrzczonych, t. 13, 7 VII 1941 – 23 III 1963, s. 62, 72, 105.



Grobowiec Stanisława Köhlera  
na cmentarzu komunalnym w Mielcu,  
2016 r.

*Zbiory rodziny*

chowany został na mieleckim cmentarzu komunalnym<sup>23</sup>.



Stanisław (1926-1993),  
syn Adama Köhlera, 1970 r.  
*Zbiory Marii Barszczewskiej,  
wnuczki Adama Köhlera*

Stanisław, brat mojej Mamy, był człowiekiem, którego los nie oszczędzał. Ciężko pracował jako dziecko i młody chłopiec. Kiedy wstąpił do wojska, znalazł się w Mielcu. Tu założył rodzinę, tutaj pracował i zmarł. Zazdrościł tym, którzy mieli swoich ojców. Był przykładem uczciwego i dobrego człowieka.

Ostatnim dzieckiem Marii i Adama Köhlerów była córka Maria Teresa, urodzona 12 VII 1927 r. w Babicach. Ochrzczona została 12 dni później przez wspomnianego już proboszcza babickiego ks. Prugara. Jej ojcem chrzestnym był Jakub Ossoliń-

<sup>23</sup> Nagrobek Stanisława Köhlera na cmentarzu komunalnym w Mielcu.

ski, funkcjonariusz Policji Państwowej z posterunku w Babicach, kolega Adama<sup>24</sup>.

I ona założyła rodzinę. Dnia 26 III 1951 r. w krzywieckim kościele parafialnym wyszła za mąż za Henryka Fichnę, syna Henryka i Sabiny z domu Szymańskiej, urodzonego 27 XI 1931 r. w Łodzi i tam zamieszkałego. Związek małżeński pobłogosławił proboszcz krzywiecki ks. Stanisław Lorenc<sup>25</sup>.

Maria i Henryk Fichnowie w Łodzi obdarzeni zostali dwójką dzieci. Córka Dagmara urodziła się 5 VIII 1954 r. (wyszła za mąż za Zbigniewa Milskiego). Syn Adam przyszedł na świat 12 XII 1958 r. Również założył rodzinę<sup>26</sup>.

Henryk Fichna zmarł 6 XII 2003 r. w Łodzi. Jego małżonka Maria odeszła do Pana półtora roku później, 6 V 2005 r., również w Łodzi<sup>27</sup>.



Maria Teresa Fichna z domu Köhler (1927-2005), córka Adama, 2000 r.  
*Zbiory Dagmary Milskiej i Adama Fichny*

Siostra mojej Mamy, Maria Teresa, po wojnie wyjechała do znajomych za pracę, do Łodzi. Oddalona od rodziny, nie była przygotowana do życia, ale tam pozostała. Należała do ko-

<sup>24</sup> AParB, Księga ochrzczonych, t. 4..., s. 94.

<sup>25</sup> AParK, Księga zapowiedzi... 1929 do 1975 r., s. 110; AParK, Liber copulatorum..., t. 2, s. 86.

<sup>26</sup> Informacje ustne Marii Barszczewskiej.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

biet bardzo skromnych i pracowitych. W Łodzi zdobyła wykształcenie, założyła rodzinę i tam zmarła.

\*\*\*

Moja Mama i jej rodzeństwo pierwsze lata szkolne spędzili w Babicach. Dziadek pracował na posterunku policji, a babcia zajmowała się domem i dziećmi. Do pomocy w ogrodzie i domu mieli zatrudnione dziewczyny. Nieopodal wynajętego domu w Babicach, w którym mieszkali dziadkowie, mieszkał kierownik szkoły, Łopatka. Przyjaźnili się z jego dziećmi i często zapraszani byli na wyśmienite pierniczki, które ich ciocia piekła z miodu z własnej pasieki. Czas płynął beztrudnie, a dzieciństwo upływało w miłej, sielskiej atmosferze.

\*\*\*

Dziadek znał przeróżne historie, niezwykle opowieści. Był pełnym humoru człowiekiem, za co bardzo lubiły go jego dzieci. Najbardziej stęsknione były za nim, kiedy wracał ze służby. Witają go w progu. Najstarsza Józia biegła i pomagała mu ściągać wysokie buty, Terenia biegła z pantoflami, a Stasio głośno oznajmiał, że na stole czeka na niego gorący obiad. Dom zaczynał żyć, tętnić, bo zjawił się wyczekiwany gość. Po obiadowej przerwie dzieci wraz z babcią siadały obok niego i słuchały ciekawych opowieści, tuląc się do niego. Dziadek był przeszczęśliwy. Często bawił się z nimi w chowanego, grał w szachy, w warcaby. W niedzielę każde dziecko dopilnowywał, by zjadło obiad, lub sam je karmił. Uczył wszystkich tabliczki mnożenia, pacierza, czytania i recytowania z dykcją wierszyków. W każdą niedzielę wszyscy wyruszali do kościoła, a potem na spacer. Często w niedzielę wynajmował woźnicę, p. Koszyła, który zawoził ich w odwiedziny do rodziny, do Krzywczy. Uciechom nie było końca, wszyscy chcieli zająć miejsce na furmance jak najbliższej swego ojca, z czego był bardzo dumny. Wyjeżdżali do Śmiałkowskich lub Stęgów, lub do wujków Wójtowiczów do Kamionki. Babcia zabierała przygotowane wcześniej pyszne ciasteczka, pierniczki oraz szarlotkę i sałatki, którymi się wszyscy zachwycali. Rodzina w Krzywczy w zamian podejmowała ich obiadem i deserem z niespodzianką. W mi-



łej, rodzinnej atmosferze upływał czas odwiedzin.

Małżonka Adama – Maria Köhler – przeżyła męża o ponad 30 lat. Zmarła, opatrzona sakramentami świętymi, 29 XII 1974 r. w Przemyślu. Przyczyną zgonu była cukrzyca. Pochowana została w ostatni dzień roku 1974 na cmentarzu parafialnym w Krzywczy przez wspomnianego powyżej ks. Lorenca<sup>28</sup>.



Grobowiec Marii Köhler z domu Rosteckiej (1900-1974), żony Adama, na cmentarzu parafialnym w Krzywczy, 2013 r.

*Fot. K. Haptaś*

### **Służba w Policji Państwowej**

O życiu zawodowym Adama Köhlera nie zachowało się wiele informacji. Wiadomo, że w 1920 r. wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej (być może dosłużył się wówczas stopnia kaprała), za co został odznaczony Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1921<sup>29</sup>.

Od roku 1921 związał swoje życie ze służbą w Policji Państwowej. Jego pierwszym miejscem pracy był posterunek w Krzywczy k. Przemyśla. Od 1925 r. pełnił służbę na placówce w Babicach położonych zaledwie kilka kilometrów od powyższej miejscowo-

<sup>28</sup> AParK, Liber mortuorum..., t. 3, s. 61.

<sup>29</sup> *Miednoje. Księga Cmentarna...*, s. 353; *Naznaczeni piętnem Ostaszkowa. Wykazy jeńców obozu ostaszkowskiego i ich rodzin*, Warszawa 2000, s. 539. Niestety, kwerenda w Centralnym Archiwum Wojskowym Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie nie przyniosła żadnych informacji w temacie.



Adam Köhler w mundurze policyjnym.

Widoczne medale za długoletnią służbę oraz za udział w wojnie polsko-bolszewickiej, 1937 r.

*Zbiory Emilii Köhler*

przy ul. 3 Maja. Przed wyjazdem zostawili na stole kartkę papieru, a na niej kilka zdań napisanych ręką prawdopodobnie córki Józefy: *Kochany Tatusiu! Wójcio przyjechał po nas o godz. 4<sup>30</sup> po południu. Fura jest z Krzywicy tylko jedna, która przyjechała z owsem, więc bierzemy najpotrzebniejsze rzeczy. Zostawiamy Tatowi zupeę na kuchni na kolację. W piwnicy ma Tata kartofle i węgiel.* A poniżej dopisane już ręką

ści. Dziesięć lat później, w roku 1935, przeniesiony został na komisariat Policji Państwowej w Przemyślu. W momencie dostania się do niewoli sowieckiej był starszym posterunkowym<sup>30</sup>.

Z pewnością swoją służbę w mundurze policjanta Adam Köhler pełnił odpowiedzialnie i z poświęceniem. Był zdyscyplinowany i uczciwy. Odznaczony został Brązowym oraz Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę w Policji Państwowej<sup>31</sup>.

Wybuch II wojny światowej zmienił wszystko. Najbliżsi, żona Maria i dzieci, opuścili wynajmowane mieszkanie w Przemyślu w kamienicy

<sup>30</sup> *Ibidem*. W biogramie znajdującym się w księdze cmentarnej podana jest błędna lokalizacja drugiego z kolei miejsca pracy Adama Köhlera. Służył on w Bubicach położonych k. Przemyśla, a nie tych w powiecie oświęcimskim. Ponadto, nigdy nie został przeniesiony na jeden z posterunków we Lwowie.

<sup>31</sup> Informacje ustne Marii Barszczewskiej; *Miednoje. Księga Cmentarna...*, s. 353.



Adam Köhler przed kaplicą  
św. Anny w Busku Zdroju,  
1937 r.  
*Zbiory Emilii Köhler*



Adam Köhler (drugi od lewej) podczas pobytu w sanatorium w Busku  
Zdroju wraz z grupą kuracjuszy, 10 VII 1935 r.  
*Zbiory Marii Barszczewskiej, wnuczki Adama Köhlera*

żony ostatnie pożegnanie: *Całuję Cię Adasiu. Minka...*<sup>32</sup>. Wojna mocno odcisnęła na nich swoje piętno.

Podczas okupacji często dokuczał im głód i zimno. Towarzyszyły różne choroby, które były skutkiem niedostatku, nędzy i biedy. Na rodzinę nie zawsze można było liczyć. Sami ledwie wiązali koniec z końcem. Kiedy wszystkie sposoby zarobku zawiodły, kiedy wysprzedali bieliznę, odzież i obuwie po niewracającym z wojny dziadku, zaczęli szukać pracy. Moja Mama, najstarsza z rodzeństwa, niezwykle drobna, szczupła

i chorowita, znalazła pracę w pralni wojskowej. Brak środków do prania i dezynfekcji odzieży sprawiał, że pranie było pracą ponad siły. Przez cały tydzień, klęcząc nocami nad balią pełną ubrań, zdołała zarobić na butelkę nafty do lampy, by zaświecić ją chociaż na chwilę w długie jesienno-zimowe wieczory. Siostra mojej Mamy, znacznie młodsza, zatrudniona została do pomocy w skupie mleka. Jako zapłatę otrzymywała raz w tygodniu 20 dag masła i 2 litry maślanek. Najmłodszy z rodzeństwa, Stanisław, brat mojej Mamy, wynajmował się do noszenia węgla i drewna. Praca była ciężka. Dzieci po całym dniu pracy usypiały często



Maria, żona Adama Köhlera,  
wraz z córką Józefą na ul.  
Franciszkańskiej w Przemyślu, 1935 r.  
*Zbiory Marii Barszczewskiej,  
wnuczki Adama Köhlera*

<sup>32</sup> ZDM, List Marii i dzieci do Adama Köhlera, Przemyśl, wrzesień 1939 r., nlbs.

Kochani kotuni. Wzrost przyszedł po was  
jok. 4<sup>30</sup> popołudniu. Wam jest z Krzywicy  
stos. przyszedła z osiem, wiec broniemy najpo-  
teczniejszą rzeczki. Zostawiamy tutaj wszystko  
na kuchnię na holacji. I przynajmniej ma tato  
kartofel i wappel.  
codziennie, cie odosier  
Mini i Dzieci  
daj. Dobra nowa  
kartofel jak ci leży  
dnie mówię siewie.  
m. c.

List Marii i dzieci do Adama Köhlera, pozostawiony przez nich w przemyskim mieszkaniu przed wyjazdem do rodziny w Krzywicy, wrzesień 1939 r.  
Zbiory Dąbmary Miłskiej

głodne, by znowu rano wstać do swoich obowiązków. Matka ich pracowała w kuchni wojskowej, przyrządzając posiłki. Skrupulatnie była rozliczana, czy czegoś nie zjada lub ukradkiem nie wynosi dla swoich dzieci.

Adam Köhler w pierwszych dniach września 1939 r. nadal pełnił służbę w Przemyśle. Po wyjeździe rodziny, podczas ostatniego pobytu we własnym mieszkaniu zostawił na stole kartkę papieru, na której skreślił tylko kilka słów do najbliższych: *Kochani Mini i Dzieci. Odjeżdżamy 8/9 39 g. 3, nie wiem gdzie. Bądźcie zdrowi. Adam*<sup>33</sup>. Na polecenie dowódcy swojego komisariatu stawił się w miejscu pracy w pełnym umundurowaniu i wraz z grupą swoich kolegów i innych policjantów przemyskich na mocy otrzymanych rozkazów zaczął wycofywać się na tereny wschodnie państwa polskiego, by tam podjąć dalszą obronę Ojczyzny. W nieznanych okolicznościach dostał się do niewoli sowieckiej.

<sup>33</sup> ZDM, List Adama Köhlera do Marii i dzieci, Przemyśl, 8 IX 1939 r., nlbs.

## Pobyty w ostaszowskim obozie i śmierć

Adam Köhler został osadzony w obozie w Ostaszowie wraz z kilkoma tysiącami innych jeńców, głównie policjantów. Z obozu 29 XI 1939 r. przesłał do żony i dzieci list<sup>34</sup>. Ogólny w treści, z którego bije jednak wielkie zatroskanie o losy rodziny przebywającej w Krzywcu.

Ostaszów 29/XI 1939 r.

Kochana Minciu!

Najdroższe dzieci!

Donoszę Wam, że dotychczas jestem zdrow i zamieszkuję w mieście Ostaszów w Rosji Sowieckiej, Kałynynskoj oblasti, pocztowy jaszczik nr 37.

Co tam nowego słychać koło Was – czy jesteście zdrowi?

Czy byłaś Minciu w Przemyślu [w] międzyczasie i co stało się z naszymi rzeczami? Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę Wam i Tadziewi, Władzi, Tatowi i Stęgom przede wszystkim zdrowia i powodzenia, a przytem wspólnego zobaczenia się.

Całuję Was jak najserdeczniej, ślę pozdrowienia.

Do szybkiego zobaczenia.

Adam

Adres: Adam Keler sin Josiofowicza, gorod Ostaszkow Kalinynskoj oblasti. C.C.C.P. Pocztowij jaszczik nr 37.

Małżonka, oczekująca powrotu męża z niewoli, na otrzymanym liście odpisała najmnij raz, 21 III 1940 r. Kartka pocztowa nie została jednak dostarczona adresatowi, powróciła do Marii Köhler. Gdy dotarła do miejsca przeznaczenia, Adama już nie było pod wskazanym adresem...<sup>35</sup>

<sup>34</sup> ZDM, List wysłany przez Adama Köhlera do żony i dzieci, Ostaszów, 29 XI 1939 r., nlbs.

<sup>35</sup> ZDM, Kartka pocztowa wysłana przez Marię Köhler do Adama Köhlera, Krzywca, 21 III 1940 r., nlbs.

Ostaszów 29 XI 1937

Kochana Mimi!

Najchcesz, dzieci!

Dobrze wam, że dotychczas  
jestem zdrowy i pamietałem  
w miesiąc Ostaszów i Dofki  
wioskiej, Stalymyński, obłąki  
powiatowy iasobnyk N 37 -

Co tam nowego słuchać to  
Was - są jeszcze Sobrowi -  
Czy bracia Mirczi, w Pra,  
wyskaki między prairie i po  
stało, nie płaszyni przez  
mi? Z okazji Świąt Bożego  
Narodzenia - Dobre Wam!

1 / 1

Wszystko w ładnie - watom  
Kocham, bracie, w tym  
zobowiązań i powołania, a  
system społecznego do  
obserwacji. -  
Ciebie, Was jak majster,  
czekać się, szkodliwie  
to jest, w tym, w tym  
Ciebie

Agata Kocip, sun Uocob  
współ, Pomocnik, w  
Wskazanie, do czasu  
C. P. i P.  
wzmocni, w tym, N 37  
- tu

List wysłany przez Adama Köhlera do rodziny, 29 XI 1939 r., z obozu w Ostaszowie  
Zbiory Dągnary Miłskiej

Krzywcza 21/III 1940 r.

Kochany Adasiu!

Za tak długi czas miałam tylko 1 list od Ciebie, a to z 29/  
XI 1939 r. Czy jesteś zdrow i co robisz?

Zosia i Jancia nic nie piszą, my wszyscy jesteśmy zdrowi.  
Kiedy Ty wrócisz do nas?

Od Stęgów i Śmiał[kowskich] masz pozdrowienia.

Całujemy Cię wszyscy. Minka i dzieci.

Likwidacja obozu ostaszowskiego przez Rosjan rozpoczęła się 4 IV 1940 r., kiedy to wieczorem pierwszych 343 jeńców zostało przewiezionych pociągiem do odległego o około 200 km Kalinina. Ostatnia grupa, 23. transportem, opuściła obóz 14 maja. Później, po 19 maja, do zamordowanych kolegów dołączyło jeszcze 59 jeńców. Listy wywózkowe odnotowały 6314 nazwisk. Z obozu ocalało zaledwie 112 przetrzymywanych. Adam Köhler wraz z grupą kilkudziesięciu współtowarzyszy wywieziony został na śmierć 27 IV 1940 r. Zostali oni odnotowani na liście wywozowej numer 050/1, Adam pod pozycją 93<sup>36</sup>.

Słowa pieśni śpiewanej przez jeńców Ostaszkowa na nutę  
*Szara piechota.*

Na wyspie łowej wśród lasów i wód  
Spędzamy dni szare niewoli,  
A z nami przebywa tęsknota i ból,  
Odwieczny towarzysz niedoli.  
Ostatni zesłiliśmy z wytycznych nam wart,  
A troska okryła nam czoła,  
Gdy wróg nasz moskiewski podstępem jak łotr  
Jął szarpać Ojczyznę dokoła.  
Poszliśmy w niewolę bez żalu i skarg,  
Na nędzę i życie tułacze,  
A po nas pozostał jęk matek i żon,

<sup>36</sup> A. Przewoźnik, J. Adamska, *Katyń. Zbrodnia. Prawda. Pamięć*, Warszawa 2010, s. 134, 142, 154; A. Przewoźnik, J. Adamska, *Zbrodnia katyńska. Mord. Kłamstwo. Pamięć*, B.m. 2011, s. 89.





IX-40.

194

Ukochany Adamie!

Mała dżugi was miarom tyko  
 1 list od ciebie a to z 29 III 1939 r.  
 czy jesteś zdrowy i w miarę?  
 ponor i jancz, wiesz, nie pisa-  
 my wszyscy jesteście zdrowi  
 Ruedy ty wrocisz do nas?  
 Od Stegana i Smiat. mam podziwien  
 Calosujemy cie wszyscy z Nimkor i dnie

DEUTSCH-PRZEMYSL  
 8  
 POSTAMT 8  
 POSTOFFICE 8

Kartka pocztowa wysłana przez Marię Köhler do męża Adama, Krzywca, 21 III 1940 r.  
 Zbiory Dagmary Miłskiej

Modlitwy dzieciątek i płacze.  
Gdy wrócim z niewoli do domów i chat  
Przez rzeki, jeziora i góry,  
Pierś naszą pokryją nie wstęgi i haft,  
Lecz proste żołnierskie mundury.  
Gdy zajdzie potrzeba, gdy zechce tak los,  
Niepomni na groby i rany,  
Swe życie i zdrowie oddamy na stos,  
Dla Ciebie, mój Kraju Kochany<sup>37</sup>.

Wszyscy zostali zamordowani strzałem w potylicę w piwnicy więzienia Zarządu Obwodowego NKWD w Kalininie (obecnie Twer). Później pogrzebani w przygotowanych dołach, zasypywanych przez koparkę, w rejonie wsi Jamok-Miednoje, 32 km od Kalinina<sup>38</sup>.

## Pamięć

Przez lata pamięć o Adamie Köhlerze pielęgnowana była wśród członków najbliższej rodziny, bez rozgłosu na „zewnątrz”, by nie dowiedziała się o tym władza komunistyczna. Syn, córki, ich dzieci, wnukowie ukradkiem, w zaciszach swych domów, przywoływali osobę Adama. Gdy tylko można już było mówić o zbrodni, oddać cześć prochom zamordowanego, 21 III 1989 r. dwójka dzieci – Maria Teresa wraz z mężem oraz Stanisław z żoną – udała się do Miednoje. Po prawie pięćdziesięciu latach najbliżsi wreszcie mogli zapalić znicze, złożyć kwiaty na miejscu pochówku ojca i teścia. Wówczas również zabrali stamtąd ze sobą garstkę ziemi, tej, w której spoczął Adam Köhler. Później wyjazdy na cmentarz miednojski powtarzały się<sup>39</sup>.

<sup>37</sup> ZMB, „Tekst pieśni śpiewanej przez jeńców Ostaszkowa”, rkps, nlbs.

<sup>38</sup> A. Przewoźnik, J. Adamska, *Katyni...*, s. 134, 147, 149.

<sup>39</sup> Data wyjazdu Marii Teresy z mężem oraz Stanisława z żoną na cmentarz w Miednoje pochodzi z opisu zamieszczonego na jednej z rodzinnych fotografii ze zbiorów Emilii Köhler.



Maria Teresa Fichna,  
Stanisław Köhler z żoną  
Emilią (górne zdjęcie)

oraz

Henryk Fichna z żoną Marią  
Teresą (dolne zdjęcie)  
w drodze na cmentarz  
w Miednoje, 21 III 1989 r.  
*Zbiory Emilii Köhler*





Maria Teresa Fichna z domu Köhler  
na terenie byłego obozu w Ostaszewie, 2 XII 1991 r.  
*Zbiory Emilii Köhler*



Najmłodsza córka Adama Köhlera, Maria Teresa, przy symbolicznym  
grobie ojca na cmentarzu w Miednoje, 2 XII 1991 r.  
*Zbiory Emilii Köhler*



Maria Teresa Fichna  
przy tabliczce memoratywnej upamiętniającej ojca  
na Polskim Cmentarzu Wojennym w Miednoje, 2000 r.  
*Zbiory Emilii Köhler*



Tabliczka memoratywna Adama Köhlera  
na Polskim Cmentarzu Wojennym w Miednoje, 2000 r.  
*Zbiory Emilii Köhler*



Tabliczka nagrobna poświęcona Adamowi Köhlerowi na grobie  
syna Stanisława na cmentarzu komunalnym w Mielcu, 2016 r.  
*Zbiory rodziny*

Obecnie prochy Adama Köhlera złożone na Polskim Cmentarzu Wojennym w Miednoje upamiętnia umieszczona tam wśród innych tabliczka memoratywna zawierająca jego podstawowe dane osobowe: *St. post. Adam Keller ur. 22 XI 1892 Jasienica. Komisariat PP Przemysł. 1940*<sup>40</sup>. Ponadto kolejne tabliczki memoratywne jemu poświęcone znajdują się w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie, w Muzeum Katyńskim w Cytadeli w Warszawie oraz na grobie syna Stanisława, znajdującym się na cmentarzu komunalnym w Mielcu.

Na koniec należy wspomnieć, że decyzją Ministra Obrony Narodowej nr 439/MON z dnia 5 X 2007 r. Adam Köhler został pośmiertnie awansowany do stopnia aspiranta Policji Państwowej. Awans ogłoszono w trakcie uroczystości „Katyń Pamiętamy – Uczcijmy Pamięć Bohaterów” (10 XI 2007 r.)<sup>41</sup>.

Czas zaciera, goi i leczy rany. Na słowiałej od czasu fotografii widać nie do końca wyraźnie sylwetkę mojego dziadka Adama. To człowiek, którego los nie oszczędzał. Gnał go wiatr i deszcz, kurz i letni upał. Po to, by dotrzeć z innymi na tajemniczą łąkową wyspę, by tam zgodnie z rozkazem zająć wyznaczone miejsce na pryczy w starym, zniszczonym klasztorze obok cerkwi. Wybite okna, podziurawiony dach, pełne wilgoci pomieszczenia klasztorne gromadziły na wpół żywych jeńców, głodnych, wycieńczonych i schorowanych. Na pryczach i ciałach ludzkich gromadziły się wszy i pluskwy. Nie umieli się skarżyć i nie potrafili narzekać, ani wzywać pomocy. Od czasu do czasu słychać było ich szloch lub jęki. Zasyпали codziennie z nadzieją, że wrócą do swoich najbliższych. Nieznane były nikomu ich losy. Nie wiedzieli o nich najbliżsi, nie znał prawdy nikt. Samotne kobiety umierały i nie wiedziały, że są wdowami, a ich dzieci, że zostały osierocone. Ciągłe czekali, bowiem nadzieja umiera ostatnia.

<sup>40</sup> Tekst tabliczki na podstawie fotografii ze zbiorów Emilii Köhler.

<sup>41</sup> [www.policja.pl/pol/aktualnosci/10023,34Katyn-Pamietamy-Uczcijmy-Pamiec-Bohaterow34.html](http://www.policja.pl/pol/aktualnosci/10023,34Katyn-Pamietamy-Uczcijmy-Pamiec-Bohaterow34.html), 17 XI 2016 r.

## Zakończenie

Popelniona w roku 1940 przez Sowietów zbrodnia na ponad dwudziestu dwóch tysiącach polskich jeńców wojennych jest z punktu widzenia zwykłego człowieka nie do wyobrażenia. Kryją się za nią tragedie tysięcy rodzin, które zostały pozbawione mężów, ojców... W jej efekcie cała Polska pokryła się miejscami pamięci, upamiętniającymi zamordowanych w różny sposób. Mielec doczekał się takowego już w roku 1990, na murze okalającym najstarszy kościół parafialny, obecnie bazylikę mniejszą. Utworzona wówczas Mielecka Ściana Katyńska w zeszłym roku została odnowiona oraz powiększona o nowe tabliczki memoratywne. Liczy ich obecnie 87 i nie jest to nadal liczba ostateczna, o czym świadczy chociażby postać wspomnianego Jana Trzypisa.

Miejsce ukrycia zwłok ofiar zbrodni na ponad 50 lat okryła zasłona milczenia. W zamysle stalinowskich zbrodniarzy na zawsze mieli pozostać anonimowi i wykreśleni z ludzkiej pamięci. Pomordowanym miało być odebrane wszystko z ich człowieczeństwa. Zgładzonych bez sądu i wyroku, za to tylko, iż nosili polskie mundury i z oddaniem służyli Rzeczypospolitej, wrzucono do zbiorowych, bezimiennych dołów śmierci. Ziemia na zawsze miała ukryć tę zbrodnię. Bliscy mieli się nigdy o niej nie dowiedzieć. Nigdy nie miał tam stać krzyż czy inny znak wiary i ludzkiej pamięci.

Przedstawiona w opracowaniu osoba Adama Köhlera pokazuje, że mieleckich katyńczyków, w szerszym ujęciu, będzie jeszcze więcej. Praca nad ich wyszukaniem będzie żmudna i czasochłonna, ale cieszyć się należy, że kolejna osoba z tej grupy została zidentyfikowana i upamiętniona w należyty sposób. Jednocześnie autor opracowania ma nadzieję, że zaprezentowany biogram posłuży jako podstawa do szerszego nakreślenia postaci Adama Köhlera w oparciu o kolejne materiały źródłowe.



## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

Archiwum Parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Babicach, Księga ochrzczonych, t. 4, Babice od 1907 do 1964 roku.

Archiwum Parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Jasienicy Rosielnej, Księga urodzonych 1867-1892, t. 10.

Archiwum Parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krzywcy, Liber natorum Krzywca 1881-1949, t. 3; Liber natorum Krzywca ab anno 1950, t. 4; Księga zapowiedzi parafii Krzywca 1893-1928; Księga zapowiedzi Krzywca od 1929 do 1975 r.; Księga zapowiedzi. Parafia Krzywca od 1976-; Liber copulatum oppidum Krzywca. Ab anno Dom[ini] 1872, t. 2; Liber mortuorum oppidus Krzywca ab anno Dom[ini]... usq[ue] ad..., t. 3.

Archiwum Parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Mielcu, [Liber baptisatorum. Cyranka], t. 12, 1904-1931 (w rzeczywistości od sierpnia 1910 r. do grudnia 1932 r. – K.H.); Cyranka. Księga ochrzczonych, t. 13, 7.VII.1941 – 23.III.1963; [Liber copulatum. Cyranka. 1906-1975].

Zbiory Marii Barszczewskiej, Barszczewska M., Wspomnienia mojej Mamy z dzieciństwa, Mielec 2016, rkps; Tekst pieśni śpiewanej przez jeńców Ostaszkowa, rkps.

Zbiory Dagmary Milskiej, List Marii i dzieci do Adama Köhlera, Przemyśl, wrzesień 1939 r.; List Adama Köhlera do Marii i dzieci, Przemyśl, 8 IX 1939 r.; List wysłany przez Adama Köhlera do żony i dzieci, Ostaszków, 29 XI 1939 r.; Kartka pocztowa wysłana przez Marię Köhler do Adama Köhlera, Krzywca, 21 III 1940 r.; Kartka pocztowa wysłana przez Zofię Köhler do Marii Köhler, Lwów, 21 XI 1941 r.

## Źródła drukowane

Kadyi H., *Rozwój i działalność c.k. Szkoły Weterynaryi we Lwowie od jej założenia w r. 1881 aż do końca roku szkolnego 1893/4 z jedną tablicą*, Lwów 1895.

*Szematyzm szkół ludowych zostających pod nadzorem lwowskiego Konsystorza Metropolitalnego obrz. łacińskiego na rok 1861*, Lwów 1861.

*Szematyzm szkół ludowych zostających pod nadzorem lwowskiego Konsystorza Metropolitalnego obrządku łacińskiego na rok 1862*, Lwów 1862.

*Szematyzm szkół ludowych zostających pod nadzorem lwowskiego Konsystorza Metropolitalnego obrządku łacińskiego na rok 1864*, Lwów 1864.

*Szematyzm szkół ludowych zostających pod nadzorem lwowskiego Konsystorza Metropolitalnego obrządku łacińskiego na rok 1865*, Lwów 1865.

*Szematyzm szkół ludowych zostających pod nadzorem lwowskiego Konsystorza Metropolitalnego obrządku łacińskiego na rok 1866*, Lwów 1866.

*Szematyzm szkół ludowych zostających pod nadzorem lwowskiego Konsystorza Metropolitalnego obrządku łacińskiego na rok 1867*, Lwów 1867.

*Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielk. księstwem krakowskiem na rok 1870*, Lwów 1870.

## Opracowania

Haptaś K., *Parafianie mieleccy w mogiłach katyńskich. W 75. rocznicę zbrodni*, „Fara Mielecka” 2015, R. 21, nr 2, s. 15-19.

Haptaś K., *Starszy wachmistrz żandarmerii Wojska Polskiego Jan Trzpis (1896-1940). Nieznany katyńczyk z Kliszowa koło Gawłuszowic*, „Fara Mielecka” 2015, R. 21, nr 2, s. 20-21.

*Katyń. Lista ofiar i zaginionych jeńców obozów Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk*, wstęp i opr. A.L. Szcześniak, Warszawa 1989.

*Lista katyńska. Jeńcy obozów Kozielsk. Ostaszków. Starobielsk. Zaginieni w Rosji Sowieckiej*, opr. A. Moszyński, Warszawa 1989.

*Lista ostaszowska. Spis polskich policjantów i funkcjonariuszy służb*

*granicznych zamordowanych i zaginionych po 1 września 1939 roku*, red. A. Misiuk, Szczytno 1993.

*Miednoje. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, t. 1, A-Ł, opr. zespół pod kier. G. Jakubowskiego, Warszawa 2006.

*Naznaczeni piętnem Ostaszkowa. Wykazy jeńców obozu ostaszkowskiego i ich rodzin*, Warszawa 2000.

Przewoźnik A., Adamska J., *Katyń. Zbrodnia. Prawda. Pamięć*, Warszawa 2010.

Przewoźnik A., Adamska J., *Zbrodnia katyńska. Mord. Kłamstwo. Pamięć*, B.m. 2011.

Skrzypczak J., *Nierozstrzelana pamięć. Mielecki słownik katyński*, Mielec 2015.

Tucholski J., *Mord w Katyniu. Kozielsk. Ostaszków. Starobielsk. Lista ofiar*, Warszawa 1991.

#### Inne

Informacje ustne Marii Barszczewskiej.

## Spis treści

Wstęp .....	5
Rodzice, dziadkowie i rodzeństwo.....	8
Ojciec rodziny .....	16
Służba w Policji Państwowej.....	25
Pobyty w ostaszkowskim obozie i śmierć.....	30
Pamięć .....	34
Zakończenie .....	40
Bibliografia .....	41